

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Rok XII.

ŁÓDŹ, SOBOTA 23 LISTOPADA 1929 R.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Piotrkowska 106

Nr. 274

Na wewnętrznym froncie politycznym

Po mowie premiera Świtalskiego

Pogłoski, domysły
i przypuszczenia

Czy możliwy jest plebiscyt w sprawie zmiany konstytucji?

Niełatwienie kwestji odznaczeń orderu „Polonia Restituta“

NIEMOŻLIWA MOŻLIWOŚĆ

Wczoraj pisaliśmy, że wzmiankowana przez p. premiera Świtalskiego „możliwość „Tarć na szerszej przestrzeni“ rozumieją jedni jako zapowiedź rozwiązania sejm i nowych wyborów pod hasłem „za lub przeciw na prawie konstytucji“, inni jako zapowiedź okrojowania konstytucji, w razie, gdyby parlament nie zgodził się na projekt rządowy zmiany konstytucji.

Dzisiaj fala pogłosek przyniosła trzecią „możliwość“.

Dzisiejszy „Robotnik“ pisze mianowicie:

W kołach będących stałymi bywalcami „Kawiarni Europejskiej“, gdzie jak wiadomo — codziennie w południe rozstrzygają się sprawy o doniosłości ogólnopolskiej, zapewniają, że, zdaniem pułk. Sławka, jeżeli sejm nie zajmie się wyłączenie rozpatrywaniem przedłożonego budżetu, oraz sprawą rewizji konstytucji, to zaraz po pierwszych posiedzeniach zostanie rozwiązany, a sprawa rewizji konstytucji poddana zostanie plebiscytowi.

Konstytucja 17 marca takiej możliwości nie przewiduje.

WŁADZA PREZESÓW, CZY TŁUMÓW

Warszawskie pismo wieczorne „A. B. C.“ w artykule p. t. „Sprzeczności w wywodach premiera Świtalskiego“, zwraca

uwagę na kilka najbardziej charakterystycznych ustępów odczytu szefa rządu.

Premier Świtalski między innymi powiedział, że prezesi klubów sejmowych sprawują władzę oligarchiczną.

„Jeśli u nas wie się o stanowisku kilkunastu liderów partyjnych, — mówił dosłownie p. premier — wszelkie wypowiedziane mów w naszym sejmie jest pracą najzupełniej bezużyteczną. Zgóry doskonale o tem wiadomo, że nikogo się tutaj nie skłoni do innego głosowania.“

Wynika z tego, że prezesi klubów tylko ślepo idą za wskazaniem swych przywódców.

A oto, co za chwilę powiedział pan premier:

„Nasi liderzy partyjni... nie stety, nie wykazują tej siły, którą muszą mieć przewodniczący stronnictw, gdy chcą część odpowiedzialności za państwo brać na siebie“.

I jako przykład, opowiada o tem, że gdy premier Świtalski zwrócił się do marszałka Da-

zyńskiego o odbycie konferencji w sprawach budżetowych, było rzeczą wiadomą, że

„niektórzy liderzy partji byli zwolennikami takiej konferencji, zostali jednak przez tłumy swe klubowe przegłosowani“.

Trudno jest z tego zrozumieć kto właściwie sprawuje władzę oligarchami nie potrafia wziąć czy ich... tłumy klubowe?

Bo wygląda to tak: Jeżeli prezesi klubów zajmują stanowisko, które się premierowi nie podoba, to są oni oligarchami, którzy biorą na siebie odpowiedzialność, pociągając za sobą swe „tłumy klubowe“.

Jeżeli zaś stanowisko prezesów klubowych odpowiada premierowi, to przestają oni być oligarchami nie potrafia wziąć na siebie odpowiedzialności i dają się przegłosować znowu tym samym „tłumom klubowym“.

POUFNE OBRADY CENTRO-LEWU

W dniu wczorajszym odbyły się narady klubów opozycyjnych „Piasta“, „Stronnictwa Chłopskiego“ i CKWPPS.

Komunikatu o rezultatach obrad żaden z klubów nie wydał ponieważ miały one charakter ściśle poufny. Wiadomem jest tylko to, iż obrady miały ścisły związek z akcją odczytową i demonstracyjną w całym kraju.

DEKORACJA ZASŁUŻONYCH

W nadechodzącą niedzielę odbyć się ma na Zamku uroczystość dekorowania „Krzyżami zasługi“ wybitnie zasłużonych w dziedzinie rozwoju przemysłu wojennego.

Aktu dekoracji dokona pan Prezydent Rzplitej. Ogółem odznaczonych będzie zgórą 400 osób z pośród robotników, inżynierów i kierowników poszczególnych zakładów i fabryk.

Tegoż dnia wieczorem pan Prezydent podejmować będzie odznaczonych jako swych gości.

ZASTRZEŻENIA, CO DO ODZNACZEŃ

Dnia 10 listopada r. b. prasa ogłosiła obszerną listę osób odznaczonych orderami Polski Odrodzonej. (Polonia Restituta).

Od tego dnia upłynęło już prawie dwa tygodnie, a wyróżnieni i odznaczeni dzień dzień przeglądają „Monitora“ i nazwisk swoich nie mogą odszukać. Lista odznaczonych nie została dotychczas ogłoszona.

Jak twierdzi „Robotnik“, zarówno sfera rządowa, jak i Kapituła orderu ma zastrzeżenia co do szeregu osób wyróżnionych.

AMBASADOR ANGIELSKI U PREMIERA

Wczoraj o godz. 11.30 przed południem premier p. Świtalski przyjął ambasadora Wielkiej Brytanji sir William Erskine'a w związku z podniesieniem go do rangi ambasadora i wręczeniem przez niego listów uwierzytelniających go w nowym charakterze Prezydentowi Rzplitej.

WIELKI WIEC PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH I KOMUNALNYCH w sprawie postulatów uposażeniowych

z udziałem przedstawicieli Centralnej Komisji Porozumiewawczej zw. pracowników państwowych w Warszawie i miejscowych organizacji pracowników.

Wejście za okazaniem legitymacji pracowniczych. Pracownicy państwowi i komunalni stawcie się wszyscy!

Decyduje się sprawa bytu Waszego i Waszych Rodzin.

Komisja Porozumiewawcza w Łodzi.

Stalin wzywa komunistów Europy

do rewolt i demonstracji

Biesiedowski skazany na śmierć

B. radca ambasady sow. w Paryżu delegatem GPU w Warszawie?

RYGA (ATU) 22. XI. Dzisiejsze dzienniki miejscowe przynoszą sensacyjny okólnik tajny wydany przez Stalina do organizacji komunistycznych w Polsce, Łotwie, Estonji i Niemiec.

W okólniku tym Stalin wzywa organizacje komunistyczne do masowych wystąpień ulicznych i do wywoływania rozruchów.

W związku z ogłoszeniem tego okólnika widać iż ostatnie wystąpienia komunistyczne na Łotwie i w Polsce są przeprowadzane nie przez III międzynarodówkę lecz przez rząd sowiecki.

KOWNO, 22. 11 (tel. wł. Głosu Polskiego).

Jak donoszą z Moskwy

Kolegium G. P. U. skazało byłego posła w Paryżu Biesiedowskiego na karę śmierci. Majątek Biesiedowskiego w Rosji został skonfiskowany.

Pozatem G. P. U. rozkazało prezesowi Gossbanku Scheinmanowi, który przebywa w Niemczech, natychmiast powrócić do Rosji. Ma on stanąć przed sądem wojennym. Scheinman odmówił powrotu do Moskwy, ponieważ należy do opozycji i nie chce współpracować ze Stalinem.

Również kilku urzędników przedstawicielstwa handlowego w Konstantynopolu skazał sąd Najwyższy na karę śmierci za sprzeniewierzenia. Wyroku nie wykonano, ponieważ urzędnicy ci nie wrócili do Rosji.

PARYŻ, 22.11. W kołach emigracji paryskiej zaczynają z coraz większą podejrzliwością mówić o rewelacjach Biesiedowskiego.

Milczenie Biesiedowskiego w sprawach G. P. U. wyjaśniają obawą Biesiedowskiego przed czekistami i dążeniem do zatajenia swego dawnego kontaktu z czerezwycząjką.

Koła emigracyjne, mimo zaprzeczenia Biesiedowskiego, iż nie jest identyczny z byłym rezydentem G. P. U. w Warszawie, Wajnsztajnem, wskazują na rozmaite luki w jego wyjaśnieniach i twierdzą, że mimo wszystko był swego czasu delegatem czerezwycząjki w Warszawie.

Adolf Ferrière



Wybitny pedagog szwajcarski dyrektor Międzynarod. Biura Wychowania, bawi obecnie w Polsce, gdzie wygłasza odczyty na zaproszenie „Wolnej Wszechnicy”

Przed konferencją w Haadze

Nota rządu francuskiego

PARYŻ, 22.11. (Tel. własny „Głosu Polskiego”). Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych opublikowało następującą notę:

„Minister Briand przyjął dziś francuskiego posła w Hadze, Kammerera by porozumieć się z nim w sprawie następnej haskiej konferencji. Rząd francuski obstaje przy życzeniu, by konferencja została zwołana na początek stycznia, ponieważ termin ten pozwoli wielu członkom rządu francuskiego na obecność podczas obrad budżetowych w parlamencie.

W każdym razie zdecydowany jest rząd francuski dopiero wtedy wziąć udział w konferencji, gdy dotychczas jeszcze nie załatwione sprawy, a szczególnie kwestja odszkodowań na Wschodzie będzie załatwiona”.

Z OSTATNIEJ CHWILI

WILNO. Między osadzonymi w więzieniu posłami z „Hromady” białoruskiej, Miotła, Wołoszynem, Rakiem, Michajłowskim i Taraszkiewiczem doszło w więzieniu do poważnych nieporozumień. Podczas gdy pierwsi czterej zdecydowali się wystąpić do p. Prezydenta o ułaskawienie, ostatni przeciwstawia się temu, nie mając wogóle zamiaru apelować o ułaskawienie.

PARYŻ. Nieznani sprawcy usiłowali urządzić zamach na pociąg Orient-Express. W chwili gdy pociąg znajdował się na odcinku między graniczną stacją jugosłowiańską Caribrod, a bułgarską Dragoman, rozległy się strzały z karabinów i rewolwerów, oraz wybuchy bomb. — Pociąg przybył na stację Caribrod z parowozem uszkodzonym przez pociski, nikt jednak z pasażerów i obsługi nie był ranny. Przypuszczają, że napad był dziełem bandy grasującej na pograniczu Jugosławji i Bułgarii.

Burzliwe obrady w parlamencie francuskim

Ostra krytyka polityki zagranicznej Brianda

Izba zarzuca rządowi zbytnią ustepliwość w stosunku do Rzeszy

PARYŻ, 22.11. (ATU.) Wczorajsze obrady izby były nader burzliwe. Nastrój w izbie był bardzo podniecony i gorący. Spodziewali się nawet i możliwości dymisji gabinetu Tardieu. Powodem tego było złożenie przez rząd wniosku aby wszelkie interpelacje deputowanych w sprawie zagłębia Saary były dyskutowane przy omawianiu budżetu ministerstwa spraw zagranicznych.

Nader ostrą w wyrażeniach wobec rządu w sprawie tej mowę wygłosił deputowany Franklin Bouillon, zaznaczając, że Francji nie wolno rozpoczynać rokowań w sprawie zagłębia Saary dopóki Niemcy nie wprowadzą w życie planu Younga w ten sposób musimy się przekonać czy Niemcy mają dobrą wolę. Zbyt wielkie ofiary poniosła Francja, by ciągle iść

Niemcom na ustępstwa przynoszące straty Francji.

Odpowiadał imieniem rządu Bouillonowi minister Briand, Mowa jego utrzymana w spokojnym tonie uspokoiła izbę.

Briand zaznaczył, że rząd francuski podczas obrad konferencji haskiej nie uważał za stosowne roztrząsać sprawy zagłębia Saary z tych względów, iż jest to wyłączną sprawą Niemiec i Francji i żadne z mocarstw biorących udział w obradach haskich nie jest w sprawie tej zainteresowane. Mogę zapewnić izbę, że rząd francuski otrzymawszy propozycje niemieckie w sprawie zagłębia Saary zachowa wolność działania.

Po tym oświadczeniu ponownie replikował deputowany Bouillon podkreślając, że w sprawie zagłębia Saary Briand

zajmuje jakieś dziwne stanowisko narażające interesy Francji. W tym momencie z ław ministerjalnych powstał Briand i głosem wzburzonym oświadczył: Zbyt kocham ojczyznę by zaprzepaszczać jej interesy, widzę z przemówienia deputowanego Bouillon, że za wszelką cenę chce on rozbić obecną większość parlamentarną.

Deputowany Grumbach (socialista) imieniem swego stronnictwa żądał jaknajszybszego przeprowadzenia dyskusji w sprawie zagłębia Saary. Z kolei zabrał głos premier Tardieu za znacząc iż dyskusja w obecnym momencie w sprawie zagłębia Saary jest szkodliwą i żądał odroczenia interpelacji oświadczenia, że w razie nie przejścia jego wniosku poda się z gabinetem do dymisji. To oświadczenie wpłynęło uspa-

jąco na deputowanych i w głosowaniu większością głosów dyskusja została odroczona.

PARYŻ, 22.11. (ATU.) Wielkie wrażenie we wszystkich kołach politycznych jak również i w korpusie dyplomatycznym wywołała wczorajsza mowa wygłoszona przez Milleranda, b. prezydenta republiki. Mowa ta była wygłoszona na zebraniu senatorów związku republikańskiego. Cała mowa była poświęcona polityce zagranicznej Francji.

Ostrej i rzeczowej krytyce poddał on kierunek polityki zagranicznej prowadzonej przez Brianda, zaznaczając, że 9 lutego 1925 r. był dniem niepomysłnym dla interesów Francji, a natomiast wysoce korzystny dla Niemiec.

W dniu tym nieopatrznie Francja wyraziła swą zgodę na podjęcie rokowań z Niemcami z zastrzeżeniem wykluczenia z tych obrad sprawy granicy wschodniej.

Francja która opierała się do tego momentu nieszczęsnego na swych sojusznikach zmieniła swą politykę i dziwnie realizuje postulaty i program Rzeszy, a więc kolejno Nadrenja i Niemcy odniosły sukces, bo od całkowitej ewakuacji jej dzięki nam krótki okres, nie chcąc być złym prorokiem ale mam wrażenie, że niedługo Niemcy zażądają postawienia na porządku dziennym sprawy korytarza pomorskiego i anshlusu.

Briand każdego kto przeciwstawia się tej zgubnej dla Francji polityce nazywa przeciwnikiem pokoju. Wszyscy zdrowo myślący Francuzi winni skupić się i ostro przeciwstawić tej zgubnej polityce, bo w przeciwnym razie będziemy szli ku wojnie pod sztandarami pokoju.

BOJKOT RZĄDU MAC DONALDA

OGŁOSIŁA LEWICA LABOUR PARTY

Opozycja twierdzi, że rząd nic nie zrobił dla robotników

PARYŻ, 22.11. (ATU.) Korespondent polityczny „Petit Journal” donosi z Londynu, że w dniu wczorajszym odbyły się narady lewicy Labour Party, której przywódcą jest poseł Clyde.

W skład tej grupy wchodzi przeważnie posłowie szkoccy. Na naradach tych powzięte zostały uchwały protestujące przeciwko projektowi Mac Donalda o zabezpieczeniu na starość.

Zdaniem lewego skrzydła Labour Party projekt ten w bardzo wąskich ramach uwzględnia wnioski związków robotniczych. Postanowiono na terenie izb bojkotować rząd Mac Donalda.

W wywiadzie prasowym przewodniczący lewego odłamu Labour Party, poseł Kirkwood zaznaczył, iż rząd Mac

Donalda do tej pory nic nie uczynił dla robotników, przeciw-

nie prowadzi konszachty z kapitałem.

Japonki w służbie pokoju



Studentki japońskie delegowane do Stanów Zjednoczonych, celem prowadzenia propagandy pacyfistycznej.

SOWIETY ZEZWOLIŁY 500 CHŁOPOM NIEMIECKIM WYJECHAĆ Z ROSJI

RYGA, 22.11. (ATU.) Z Moskwy donoszą, iż rząd sowiecki na skutek interwencji rządu niemieckiego postanowił wydać ze zwolenia 500 chłopom niemieckim, którzy jak wiadomo noszą

się z zamiarem opuszczenia Rosji. Do Moskwy przybył w dniu wczorajszym konsul generalny Rzeszy Szelzinger, który ma czuwać nad prawidłowym przetransportowaniem uciekinierów.

Napad na redakcję żydowskiego dziennika

WILNO, 22.11. Dokonano tu napadu na redakcję wieczornego czasopisma żargonowego „Owent Kurier”. Kilku osobników wtargnęło do redakcji czasopisma, rzuciło się na naczel-

nego redaktora Grodzieńskiego, dotkliwie go bijąc i zalewając mu twarz atramentem. Następnie napastnicy zdemolowali urządzenie redakcji, wybijając szyby i rozsypując czcionki. Wezwana policja zawiadowa-

ła zajęcie. Wobec obawy, że podobne zajścia, mogą się powtórzyć ustawiono przy redakcji specjalny posterunek policyjny. Napadu dokonali przeciwnicy kierunku dziennika tego.

Wypadek lotniczy kpt. Orlińskiego skończył się szczęśliwie

WARSZAWA, 22.11. Wczoraj przed wieczorem uległ wypadkowi lotniczemu znany lotnik kpt. pilot Bolesław Orliński, kontroler instytutu badań lotniczych. Kpt. Orliński wystartował wczoraj około godz. 6 popoł. z lotniska mokotowskiego do lotu próbnego.

W chwili po starcie pilot zauważył defekt w skrzydłach samolotu i postanowił lądować. Podczas lądowania samolot zawadził podwoziem o krzyż, gdzie stanął ma kościół Opatrzności.

Mimo poważnego uszkodzenia podwozia kpt. Orliński zdołał wylądować szczęśliwie. Kadłub samolotu i skrzydła uległy nieznacznemu uszkodzeniu.

Pogrzeb Armina Zerzego naczelnego redaktora „Volkszeitung” odbędzie się dnia 23 b. m. o godzinie 2-jej popołudniu.

NA BEZDROŻU POSZUKIWAŃ

1000 poszlak i 50 przedmiotów ze śladami krwi Oto dotychczasowy śledztwa w Duesseldorfie

DUESSELDORF 22. XI. 1929 (Telegr. Union). Policja kryminalna aresztowała pewnego 29-letniego mężczyznę, podejrzanego o branie udziału w dokonywanych w mieście morderstwach. Dotychczas aresztowany nie może wykazać sposobu utrzymania. Rysopis jego odpowiada mniej więcej, opisowi mężczyzny, jaki złożyła w śledztwie jedna z ofiar, która ciężko ranna zdołała ująć śmierci. Gdy ustalono miejsce jego zamieszkania i policja wkroczyła do jego pokoju, mężczyzna ów rzekł spokojnie: „Szukacie pewnie mordercę duesseldorfskiego?”

Podczas rewizji znaleziono u aresztowanego zgnieciony i podarty kobiecy kostium kąpielowy. Podczas zeznań oświadczył zatrzymany sędziemu: „Jestem drugim Mojżeszem, jestem drugim Lutsrem”. Opinia publiczna mało ma zaufania, jakoby aresztowany miał coś wspólnego z osobą istotnego mordercy i nie wierzy w uspakajające komunikaty policji.

BERLIN, 21 listopada (Telegr. wł.) Poszukiwania za masowym mordercą z Duesseldorfu weszły znowu na nowe tory, wskutek sensacyjnego doniesienia, jakie wpłynęło w dniu wczorajszym do policji kryminalnej w Berlinie.

Na podstawie tego doniesienia w tej chwili podejrzany jest najbardziej o dokonanie masowych morderstw dyrektor jednej ze szkół dziewcząt w małej miejscowości koło Duesseldorfu, który jeszcze przed rokiem dopuścił się ciężkiej zbrodni przeciwko moralności, lecz ponieważ ofiara odstąpiła od doniesienia, uniknął wymiaru sprawiedliwości.

Doniesienie przeciwko owemu dyrektorowi szkoły dla dziewcząt uczynione zostało na podstawie szczegółów, jakie zawarte były w jednym ze sprawozdań dziennikarskich. W jednym z dzienników berlińskich ukazała się fotografia pisma zbrodniarza oraz plan, jaki nakreślił, celem umożliwienia znalezienia zwłok zakopanej ofiary. Papier, na którym plan mordu został nakreślony, pochodzący ze zwoju papieru rotacyjnego, jak stwierdzono, pochodzi z pracy doktorskiej dyrektora szkoły, drukowanej jeszcze przed 15 laty w okolicy Duesseldorfu.

Komisja śledcza, delegowana z Berlina, odbyła dzisiaj przed południem dłuższą konferencję, której wyniki trzymane są na razie w tajemnicy, a które niewątpliwie już w najbliższych godzinach podane zostaną do publicznej wiadomości. Czy będą one równoznaczne z oficjalnym zakończeniem śledztwa policyjnego, uwieńczonego rezultatem pozytywnym — trudno jest przewidzieć.

(Tel. wł. „Głosu Polskiego”) DUESSELDORF, 22. 11. 1929. Śledztwo w sprawie krwawego mordercy wchodzi na tory spokojniejsze i bardziej rzeczowe po nerwowych poszukiwaniach, które utrudniały jeszcze sprzeczne zeznania licznych dobrowolnych świadków.

Około 1000 poszlak i 50 rozmaitych przedmiotów ze śladami krwi, badanych jest przez policję.

Po wyczerpującej konferencji z wysłannikiem pruskiego min. spraw wewn. śledztwo policyjne rozpoczęło od początku na nowych podstawach.

Rzeczoznawca wezwany z Berlina przystąpił do porównania licznych listów, pochodzących rzekomo od zbrodniarza z listami co do których nie ulega wątpliwości, że pisane są przez mordercę.

Wśród listów tych najważniejszą jest kartka otrzymana przez dziennik „Mittag” z której wynika, że w okolicy zwanej Hardt ukryte są zwłoki jednej z ofiar na wzgórzu Ludenberg. Po orzeczeniu eksperta policja zamierza w miejscu tem wszcząć poszukiwania

Z Berlina przybyli: szef kryminalnej policji Berlina, Dr. Kopp, oraz radca Schnickert, którego orzeczenia w sprawie pisma mordercy grać będzie niepoślednią rolę w śledztwie.

Policja kryminalna posiada wiele śladów, z których żaden jednak dotychczas nie daje nadziei na konkretne wyniki śledztwa.

Koncentracja najwybitniejszych praskich i niemieckich fachowców kryminalnych w Duesseldorfie wskazuje na to, jak wielką wagę przypisuje rząd Rzeszy

do jaknajszybszego wykrycia mordercy, i pozwala mniemac, że niedługo już cieszyć się będzie bezkarnością krwawy wampir Duesseldorfu.

BRATISLAWA, 22.11.1929r. Redakcja tutejszego dziennika „Hirado” otrzymała list, który jakaś tajemnicza ręka wsunęła w szparę pod drzwiami, a który miał treść następującą:

„Przybyłem dzisiaj z Duesseldorfu do Bratysławy. Proszę się mną już więcej nie zajmować „Przyszłą moją ofiarą będzie jedna z tutejszych kobiet, mieszkająca przy Schöndorfergasse. Zwłoki jej wrzucę do Dunaju. Równocześnie donoszę panom iż podobny list informacyjny skierowuję w tej chwili także do tutejszej policji.

Podpisano: Morderca z Duesseldorfu”

List ów pisany jest ołówkiem

ręką dość nieudolną, lub też celowo zmieniającą pismo. Policja bratysławska rozpoczęła śledztwo, na podstawie owego anonimowego pisma.

Równocześnie w gmachu policji w Bratysławie zjawiała się pewna dziewczyna lekkich obyczajów, która opowiedziała, iż w jakiejś małej restauracyjce poznała się z pewnym w najwyższym stopniu osobliwym mężczyzną.

Człowiek ten, mówiący po niemiecku, wspominał w rozmowie, iż wiele już kobiet zgładził z tego świata. Patrząc fascynującym wzrokiem na dziewczynę, nieznaną jej, oświadczył jej, iż musi mu być powolna, w przeciwnym bowiem razie podzieli los tamtych kobiet.

Dziewczyna zdołała się jakoś wymknąć niepostrzeżenie z restauracji i natychmiast pobięła na policję, aby donieść o tym „osobliwym panu”.

KOMENDANT MORDERCÓW Z WIZYTĄ W ANGLJI PODWODNYCH

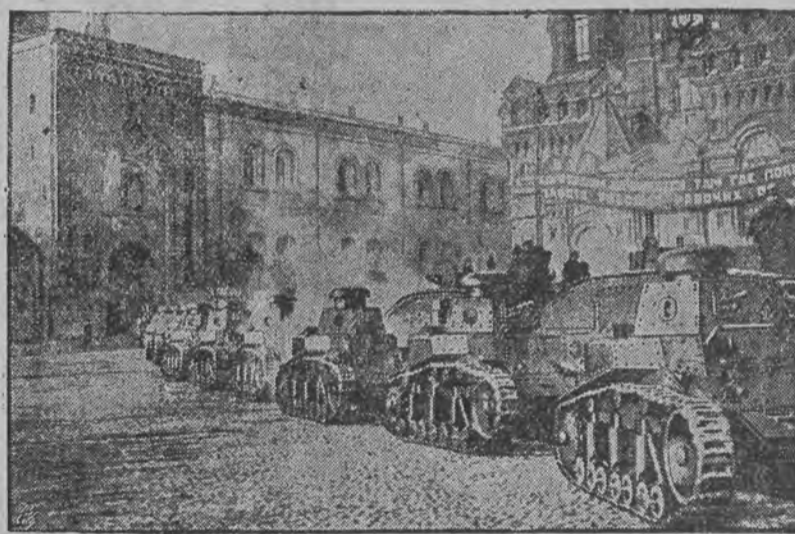
LONDYN, 22.11. (Własna służba informacyjna „Gł. Polskiego”)

Komendant marynarki angielskiej Lewis, który zaprosił do Anglii kapitana niemieckich łodzi podwodnych Hashagen'a, odpowiedział dziś w „Daily Express” na protest, jaki skierowała pewna matka, której syn zginął podczas wojny na okręcie storpedowanym przez niemiecką łódź podwodną, matka ta protestuje gorąco przeciw przyjmowaniu w Anglii komendanta niemieckich łodzi, które tyle angielskich okrętów pograżyły na dno. W odpowiedzi pisze komendant Lewis, że sam stracił czterech braci i szwagra podczas wojny, zaś Hashagena zaprosił do Anglii przez osobistą wdzięczność, jaką do niego czuje za to, że go dobrze traktował, gdy był w niemieckiej niewoli. Innym powodem było to, że chciał społeczeństwo angielskie zapoznać z prawdziwą

działalnością dowódców łodzi podwodnych, którzy spełniać musieli swój ciężki obowiązek. Co do złamania praw wojennych przez torpedowanie okrę-

tów handlowych — przyznaje kom. Lewis, że fakty takie godne ubolewania miały miejsce po niemieckiej stronie.

Pacyfizm pańska Sowietów



W tym roku „święto rewolucji” w Moskwie obchodzone było dość pokojowo, jednak przy udziale wielkich mas wojska i narzędzi wojennych wszelkiego rodzaju.

Straszna zbrodnia w Kościele Dziewczyna zabiła modlącą się zakonnice :-:

LWÓW, 22. 11. Kościół SS. Felicjanek był wczoraj wieczorem miejscem strasznej zbrodni, dokonanej przez młodą dziewczynę na zakonnicy.

Seminarzystka, Olga Retkówna, lat 18, poznawszy przed dwoma laty w seminarjum 23-letnią koleżankę, obecnie zakonnice Prudencję Chrostekównę, zapala-

ła do niej miłością. Wyraziła Chrostekównie natrętnie swe przywiązanie, skradła jej nawet brewiarz, by mieć jakąś pamiątkę od ukochanej osoby.

Obecnie rozeszła się w Żółki pogłoska, że siostra Prudencja ma opuścić miasto i wyjechać do Rumunii. Opętana szałem Retkównę wyjazd Felicjanki pchnął

do potwornego czynu.

Zabrawszy rewolwer ojca, udała się pod klasztor SS. Felicjanek, a gdy o godz. 6-ej wieczorem rozpoczęły się nieszpory, weszła do kościoła. Zobaczywszy klęczącą Chrostekównę, podeszła do niej i trzema strzałami w głowę położyła ją trupem na miejscu. Retkównę uwięziono.

RADJO WIADOMOŚCI

RYGA. Pisma sowieckie w dalszym ciągu notują wypadki rozstrzeliwania włościan przez G. P. U. W Suchumie zakończono rozprawę sądową przeciwko organizacji antysowieckiej. 10 włościan skazano na rozstrzelanie, resztę, w liczbie kilku dziesięciu na więzienie od 3 do 10 lat. Nie ustają również i ciągle zabójstwa przedstawicieli władzy sowieckiej. W okręgu Szepetowskim, na Ukrainie, włościanie wsi Pustywcy zabili strzałami przez okno członka komisji zbożowej, komunistę Tkaczuka.

RZYM. W pobliżu Wenecji spadł samochód z ośmiu podróżnymi z powodu mgły z nasypu do kanału. Właściciel samochodu zdołał się wyratować, przecinając szczytorem nakrycie. — W ten sposób wyratował jeszcze brata swego. Sześć osób utonęło w kanale.

HAMBURG. Podczas rewizji lekarskiej dokonanej na jednym z okrętów przybyłym z Dalekiego Wschodu skonstatowano u 3 pasażerów azjatycką cholere. Wobec powyższego okręt został w porcie izolowany zaś wszyscy pasażerowie poddani przymusowej 3 tygodniowej kwarantannie.

Strażacy na zamku i w Belwederze

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S) telefonuje:

Zarząd głównego związku straży pożarnych, po ukonstytuowaniu się w składzie: prezes wojewoda Twardo, wojewoda Gołuchowski, radca Wójcikiewicz i inni w mundurach strażackich uzyskali audjencję w Belwederze u marsz. Piłsudskiego który jest honorowym członkiem związku strażackiego. Wojewoda Twardo wygłosił do pana Marszałka przemówienie, po którym p. Marszałek dłuższy czas rozmawiał z panami z zarządu, zachęcając do wprowadzenia do straży pożarnych przysposobienia wojskowego.

Zarząd, po wizycie w Belwederze, był przyjęty na Zamku przez pana Prezydenta Rzplitej następnie złożył wizytę ministrowi Składkowskiemu.

Wiarołomstwo nie jest karalne Ale bigamja surowo karana

BERLIN, 21.11. (Wł. służba informacyjna „Gł. Polskiego”). Komisja parlamentarna, obradująca nad zagadnieniami kodyfikacyjnymi, odrzuciła dziś czternastu głosami demokratów, socjaldemokratów i komunistów przeciw czternastu głosom innych stronnictw, a więc równością głosów, wniosek nad paragrafem 312 przewidującym za wiarołomstwo karę więzienia do jednego roku. Paragraf 310 o bigamji został przyjęty w brzmieniu następującem: „Kto zawiera małżeństwo, mimo że jest po ślubie, zostanie ukarany ciężkim więzieniem do lat pięciu. Również osoba, zawierająca z inną małżeństwo jest karana, o ile wie o tem, że druga strona jest po ślubie”.

Zderzenie pociągów 1 zabity, 2 ciężko rannych

KIELCE, 22.11. O godz. 2 w nocy na stacji kolejowej Kofskie nastąpiło zderzenie pociągów towarowych.

Maszynista jednego z pociągów Stefan Tarłowski minal sygnał ostrzegawczy i wjechał na stację o 17 minut wcześniej, skutkiem czego wpadł na stojący natym samym torze inny pociąg towarowy. Kilka wagonów wypadło z szyn.

Konduktor Stanisław Bilski poniósł śmierć na miejscu. Maszynista Tarłowski i palacz Stefan Leśniewski odnieśli ciężkie rany.

Berlin przy aparacie tele- fonicznym i na stacji telegraficznej

Jak intensywnie pulsuje życie Berlina, który powiększa swą olbrzymią ludność z dnia na dzień, świadczy wymownie kilka cyfr. Ilość przeprowadzonych w roku zeszłym rozmów telefonicznych wynosi 469,5 milionów rozmów miejskich, w ostatnich kilku dniach rozmawiało telefonicznie w Berlinie przeciętnie 1.300.000 razy dziennie. Ilość rozmów telefonicznych międzymiastowych i zagranicznych wynosi 7,5 milionów rocznie, dziennie 20.900.

Ilość depech, które nadeszły w ciągu roku do Berlina wynosi 5,6 milionów, czyli dziennie przeciętnie 30.000.

Oto kilka naprawdę imponujących liczb z życia wielkiego miasta.

Malicka i Węgierko ofiarami katastrofy samochodowej Zderzenie autobusu z pociągiem osobowym Kilka osób ciężko rannych, kilka wyszło bez szwanku

Własna korespondencja „Głosu Polskiego”.

Na drodze z Łucka do Równego nastąpiło zderzenie autobusu z pociągiem, przyczem ofiarami katastrofy padli m. in. znani nam artyści dramatyczni pp. Marja Malicka i Aleksander Węgierko.

Pp. Węgierko, Malicka i mąż jej aktor filmowy, p. Zbyszko Sawan odbywają tournée artystyczne po miastach prowincjonalnych, grając sztuki Lenza „Trio” i Nicodemiego „Świt, dzień i noc”.

Po przedstawieniu w Łucku artyści przenocowali w miejscu

wym hotelu, zamierzając na jutro rano wyjechać do Równego. Ponieważ samochód artystów zepsuł się wynajęto autobus i załadowano nań wszystkie kufrы artystów. Oprócz trupy i towarzyszących im osób do samochodu wsiadło jeszcze 4-ch pasażerów.

Kiedy autobus przejeżdżał przez tor kolejowy między Kivercami a Olyka, niespodziewanie nadjechał pociąg osobowy. Zanim autobus zdążył przestać się na drugą stronę toru, parowóz uderzył całą siłą rozpedu w karoserję i strzaskał ją w mgnięciu oka. Autobus zamienił się w kupe gruzów,

wśród których leżeli nieszczęśliwi pasażerowie.

Maszynista pociągu zatrzymał natychmiast lokomotywę, nie mogąc jednak nieść pomocy rannym, odjechał niezwłocznie do Olyki, skąd zatelefonowano o pomoc do Równego.

Sformowano tam specjalny pociąg, który na miejsce katastrofy zawiózł lekarza i sanitariuszy z noszami.

Wśród gruzów autobusu znaleziono trzech ciężko rannych: impresaria p. Narkiewicza i dwu pasażerów, których nazwisk nie udało się ustalić.

P. Malicka miała liczne rany

na całym ciele, p. Węgierko sze reg niewielkich ran głowy, p. Sawan, reszta pasażerów i szofer wyszli bez obrażeń cielesnych.

Pp. Malicka i Węgierko umieszczono w szpitalu Czerwonego Krzyża w Równem reszta rannych przewieziono do szpitala żydowskiego gdzie dotychczas nie odzyskali przytomności.

Rany, które odnieśli pp. Malicka i Węgierko, nie są ciężkie. Jest nadzieja, że artyści po kilkudniowej kuracji będą mogli kontynuować swe tournée artystyczne.

W OBRONIE ZWIERZĄT



Na naszej składanej ilustracji widzimy fragmenty z niedzielnego pochodu, który przeciągnął ulicami śródmieścia Warszawy. Pierwsza przedstawia konia „kokietą” dobrze utrzymanego i zadowolonego z swego losu, druga od góry — cztery piękne panie z pupilami — ratlerkami a na dole widzimy wózek ciągnięty przez psa-wilka w klatce zaś w idealnej zgodzie siedziały: gołąb, kot i pies, na wierzchu widniał napis „żyjemy w idealnej zgodzie”, zdjęcie w owalu przedstawia psa-wilka, który z fajką w zębach paradował przez miasto, obok ogólny widok pochodu na placu Trzech Krzyży w kółku u góry przepiękna miss „Kicia”, budząca onegdaj wiele sympatyj i uznania dla jej urody.

Tragedja — Mąż Marji Gorczyńskiej w domu artystki popelniał zamach samobójczy w obecności żony

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.) telefonuje:

Wczoraj rozeszła się w Warszawie wiadomość o zamachu samobójczym p. Edwarda Lindnera, męża znanej artystki teatru Letniego p. Gorczyńskiej. Pan Lindner usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru w serce. Kula jednak poszła niżej i przebiła śledzionę, dwukrotnie żołądek i utkwiała w jelitach.

Rannego przewieziono w stanie groźnym do lecznicy „Omega”, gdzie dr. Walc dokonał operacji, jednak kuli nie udało się znaleźć.

Jaki był powód targnięcia się na życie — dokładnie nie wiadomo aczkolwiek na temat ten krąży nierzadko niebezpieczne pogłoski.

Według zebranych informacji w nocy Gorczyńska wróciła do domu przy ul. Poznańskiej 21 około godz. 1-ej.

W niespełna 10 minut potem przybył Lindner. Zapytał on do zorce domu „czy pani powróciła już do domu?” Otrzyma-

szy potwierdzającą odpowiedź, zapytał się dodatkowo: „Czy sama?” — „Ja tam nic nie wiem!” — brzmiała odpowiedź dozorczy.

Pan Lindner udał się do swego czteropokojowego mieszkania na 5-em piętrze.

Przed udaniem się na spoczynek wraz z Gorczyńską pili herbatę. Rozmowa toczyła się dookoła osoby jakiegoś „pana dyrektora” mieszkającego poza Warszawą, który niejednokrotnie bywał u Lindnerów, przed ostatnim wyjazdem Gorczyńskiej na tournée artystyczne.

W czasie rozmowy Lindner żądał od żony swej by mu dała

„słowo”, że zmieni swój stosunek do niego. Gorczyńska miała dać odpowiedź, która nie zadowolila Lindnera.

Po pewnej chwili rozległ się w pokoju strzał a równocześnie usłyszano krzyk, wzywający pomocy. Gdy domownicy wbiegli do pokoju, zastali Lindnera leżącego na ziemi i klęczącą nad nim Gorczyńską, która szlochając obejmowała rannego i wołała:

— Dziufku! Dziunieczku! Życie moje! Nie waruj! Nie szalej! Tu twoja Maryś!

Obecni wezwali pogotowie, które przewiozło rannego do lecznicy.

S. O. S. S. O. S. Bunt na okręcie

LONDYN, 22.11. — Radjostacja angielskiej marynarki na Malcie otrzymała sygnały S. O. S., donoszące iż na parowcu „Baron Elcho” zbuntowała się załoga i aresztowała kapitana oraz oficerów.

Radjotelegrafista nie zdołał podać położenia okrętu, gdyż najwidoczniej zbuntowani mu w tem przeszkodzili.

Na pokładzie parowca ma się również znajdować większa ilość przemycanej kokainy.

Z Malty wyjechały cztery kontrtorpedowce na poszukiwania za „Baronem Elcho”.

Smierć

z powodu emocji sportowej

RZYM, 22.11. W Neapolu w czasie meczu piłki nożnej zmarł nagle znany adwokat neapolitański pod wpływem radości z wygranej jego faworyta.

Gdy team neapolitański strzelił przeciwnikowi bramkę, adwokat z okrzykiem „goal” padł nieprzytomny na ziemię. Odwieziony do szpitala zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Menażerja w Helenowie

OTWARCIE JUTRO OTWARCIE

w niedzielę, dn. 24-go b. m. lwy, tygrysy, lamparty, jaguary, hyeny, wilki, niedźwiedzie białe i brunatne, słońce wielbiady, jelenie, sarny, kangury, kuny, tchórze, dzikie świnie, kozy afrykańskie, orły, różnego rodzaju małpy, krokodyle, węże, foki i mnóstwo innych dotąd w Łodzi niewidzianych zwierząt i ptactwa.

Ogród zoologiczny czynny od godziny 9-ej rano. Wejście zł. 1.—, uczniowie, dzieci oraz wojskowi niższych rang po 50 gr.

Kronika

Zona bogatego Kupca łódzkiego

przywłaszczyła sobie podstępnie brylantową broszkę

Jubiler odzyskał swą własność, a przywłaszczycielkę — aresztowano

W kołach przemysłowo-handlowych naszego miasta wywołało zrozumiałą sensację zdarzenie, które miało miejsce u jednego z hurtowników brylantów przy ulicy Południowej 9.

W dniu wczorajszym do zamieszkałego pod powyższym adresem hurtownika brylantów J. Goldberga przybyła jakaś elegancka dama w futrze i przedstawiła się mu, jako żona znanego na terenie naszego miasta przemysłowca Kujawskiego, zam. przy ul. Prez. Narutowicza 5. Kujawska oświadczyła, że przybyła do niego, celem kupna brylantów, ażeby zabezpieczyć się i ulokować posiadaną gotówkę w wartościowych przedmiotach, gdyż jak się wyraziła obecnie, wciąż panujący kryzys może doprowadzić męża do ruiny, o ile nie zaopatrzy się w „żelazny fundusz”. Dlatego też po dłuższym namyśle z mężem postanowili zakupić brylanty wartości kilku tysięcy dolarów.

P. Goldberg, mając przed sobą tak poważną osobę przewidywał już poważny zarobek i przed oczyma pani Chany Ku-

juwskiej zabłysły różnorodne szpilki, broszki oprawione w platynę, w których jaśniały jak słońce duże brylanty.

Ze wszystkich pokazanych jej przedmiotów p. Kujawska wybrała dużą broszkę, wysadzaną brylantami, której wartość, jak się później okazało, przedstawiała 600 dolarów.

Następnie oświadczyła p. Kujawska Goldbergowi, że nie chciałaby sama decydować o kupnie i że życzyłaby sobie okazać to mężowi i wraz zgołą tegoż przyrzekła p. Goldbergowi wypłacenie należności w efektywnych dolarach. W tym celu też p. Goldberg udał się z p. Kujawską samochodem do jej mieszkania, lecz po przybyciu na miejsce okazało się, że męża w domu niema. Po pewnym czasie p. Goldberg nie mógł doczekać się powrotu męża i widząc bogate, umeblowane 5-pokojowe mieszkanie wręczył p. Kujawskiej broszkę oświadczając, że nazajutrz przyjdzie po odbiór należności, ewentualnie po zwrot broszki.

Gdy p. Goldberg wrócił już do siebie, nagle odezwał się dzwonek telefoniczny, a gdy

podszedł stwierdził, iż mówi p. Kujawska, która w obelżywy sposób żąda, aby p. Goldberg przybył do niej z broszką gdyż jak twierdziła, „nie jest on solidnym kupcem. P. Goldberg słysząc te słowa struchlał i niepodejrzwając nic złego, zwrócił jej uwagę, że broszkę wręczył jej i zostawił do dnia następnego. Wówczas p. Kujawska oświadczyła znowu, że jest to oszustwo z jego strony i że usiłuje ją szantażować, poczem odwiesiła słuchawkę.

Wówczas p. Goldberg, czując jakąś aferę udał się natychmiast do komendy policji na m. Łódź zwracając się do dyżurującego tam oficera, prosił o natychmiastową pomoc, w przeciwnym bowiem razie może być zapóźno, gdyż broszka może być wywieziona w niewiadomym kierunku i sądzić się z p. Kujawską o należność nie będzie mógł, gdyż cała ta transakcja odbywała się bez świadków. Prośbie poszkodowanego stało się natychmiast zadość.

bowiem dyżurny oficer policji telefonicznie skomunikował się z urzędem obyczajowym, by

stamtąd wydelegowano do mieszkania Kujawskiej kobietę-urzędniczkę, której zadaniem byłoby przeprowadzić rewizji osobistej Kujawskiej. I tak w ciągu pół godziny przybyła na miejsce wywiadowczyni urzędu obyczajowego w towarzystwie dwóch wywiadowców, lecz rewizja osobista nie dała żadnych wyników. Mimo to Chana Kujawska została odprawiona do komendy policji i zatrzymana do dyspozycji władz policyjnych.

Podczas dochodzenia pierwszostopowego p. Chana Kujawska usiłowała dowieść władzom bezpieczeństwa, że padła ofiarą niesumiennego kupca, przyczem kilkakrotnie padła w omdlenie. W międzyczasie odbywała się z polecenia komendanta policji rewizja w jej mieszkaniu i w szafie pod papierem znaleziono ową broszkę.

Na skutek tego Kujawską osadzono w więzieniu przy ulicy Kopernika, poczem będzie odpowiadała przed sądem za usiłowanie przywłaszczenia, w sposób oszukańczy cudzego mienia. (p)

Alibiści mordercy ś. p. prez. Cynarskiego skazani po trzy miesiące więzienia

W dniu wczorajszym w sądzie przeciwko Kazimierzowi Rydzewskiemu oskarżonemu o udział w zabójstwie prezydenta m. Łodzi Cynarskiego zeznali świadomie pod przysięgą fałszywie, broniąc K. Rydzewskie go, że w dniu zabójstwa prezydenta m. Łodzi Mariana Cynarskiego, a mianowicie 25-letni Stefan Mirosław, 24-letni Stanisław Stoliński, 25-letni Józef Kramarz, 24-letni Wacław Bednarek, 30-letni Bolesław Szymański, 27-letni Michał Rell i 29-letni Czesław Wdowiak, 25-letni Alojzy Kobza, 26-letni Władysław Marciniak i 27-letni Dąbniński Tadeusz.

Wszyscy oskarżeni odpowiedzieli z wolnej stopy.

Akt oskarżenia zarzucał wyżej wymienionym, że w okresie czasu od 17 do 20 stycznia 1928 r. w sądzie okręgowym w Łodzi na rozprawie głównej

przeciwko Kazimierzowi Rydzewskiemu oskarżonemu o udział w zabójstwie prezydenta m. Łodzi Cynarskiego zeznali świadomie pod przysięgą fałszywie, broniąc K. Rydzewskie go, że w dniu zabójstwa prezydenta m. Łodzi Mariana Cynarskiego t. j. dnia 14 kwietnia 1927 r. Rydzewski pracował razem z niemi na Polesiu Konstytucyjnym i że widzieli go w tym dniu w godzinach od 9 do 11 rano.

Ponieważ zeznania alibistów Rydzewskiego były sprzeczne z zeznaniami Walaszczyka, skazanego na karę śmierci za zabójstwo prezydenta, urząd prokuratorski pociągnął wyżej wspomnianych do odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego zeznania szkodliwego dla wymiaru sprawiedliwości. Oskarżenia na przewo-

dzie sądowym do winy nie przyznali się. Głównym fundamentem na którym opierał się akt oskarżenia są zeznania Walaszczyka, złożone przez niego na rozprawie głównej. Na rozprawie sądową nie wezwano żadnych świadków, odczytano jedynie zeznania skazanego na śmierć Walaszczyka.

Sprawę powyższą rozpatrywał sąd pod przewodnictwem sędziego Arnolda i po naradzie ogłosił wyrok, mocą którego oskarżeni Stefan Mirosław, St. Stoliński, Józef Kramarz, Wacław Bednarek, Michał Rell, Czesław Wdowiak, Alojzy Kobza, Wł. Marciniak i Tad. Gąbiński zostali skazani po trzy miesiące więzienia każdy zaś Bolesław Szymański na 2 miesiące. Wszystkim oskarżonym kara została darowana na zasadzie amnestji. (p)

O zapomogi dla robotników sezonowych Interwencja w Urzędzie Wojewódz. i obietnica pomocy

Jak wiadomo, na skutek niewłaściwego zakwalifikowania przez ministerstwo pracy i opieki społecznej robotników sezonowych, zatrudnionych przez magistrat m. Łodzi, ściśle: podciągnięcia ich pod kategorię robotników rolnych, ziemnych itd., pozbawiono ich prawa do otrzymywania na wypadek bezrobocia odpowiednich zasiłków.

Na skutek akcji związku prac. kom. i inst. użyt. publ. w sprawie tej bawiła w naszym

sterjalna, która po zbadaniu na miejscu rodzaju wykonanych robót podzieliła w zasadzie punkt widzenia przedstawicieli zainteresowanych robotników, obiecując nadesłanie odpowiedniego rozporządzenia. — W sprawie tej również interwenjował prezydent miasta, p. Ziemięcki, stwierdzając, że bez pomocy robotników sezonowych pozostawić nie można.

Sprawa ta jest ważna, gdyż w tym tygodniu mają być zwolnieni wszyscy robotnicy zarówno brukarscy, jak i plantacyjni,

oraz część kanalizacyjnych. W związku z powyższem w dniu wczorajszym interwenjowała w tej sprawie w urzędzie wojewódzkim delegacja związku prac. kom. i inst. użyt. publ. w Polsce, prosząc p. naczelnika Wojciechowskiego o wywarcie nacisku w kierunku przychylnego i szybkiego załatwienia sprawy. Pan naczelnik Wojciechowski oświadczył, że urząd wojewódzki zdaje sobie dokładnie sprawę z konieczności przyjęcia bezrobotnym z pomocą i w tym kierunku pracuje

Wykaz wygranych dolarówek

kóre dotychczas nie zostały wypłacone

40,000 dol.	Nr. 341.248
8,000 dol.	Nr. 917.280
3,000 dol.	Nr. 31.174
1,000 dol.	N-ry: 316 288
367541	532797 637754 818917
859832	860038 874363 935060
945909	
500 dol.	N-ry: 87054 152894
224632	286010 287355 379616
425027	513069 550123 599539
640203	772338 807053 846557
913547	964161
100 dol.	N-ry: 3412 4730 7968
19516	20101 20375 20390 24009
25381	25583 27885 29473 38314
50990	55637 59151 63547 69021
78413	79972 88577 91382 91911
92888	99684 104587 115867
118345	118563 119985 121377
134319	136447 136540 147007
157989	159468 170643 177304
187395	197283 210726 216131
225250	232051 236446 239505
256846	258830 277595 278075
300343	318375 320867 330364
338014	345796 349219 353126
356001	358932 359438 361432
383406	390496 392818 404350
406008	406278 410117 428724
435499	479900 482457 497907
525449	527416 534813 540366
551816	553878 554614 559649
581135	584248 587572 589277
597683	606780 608121 612307
614430	620356 620764 627623
646303	647869 651810 653789
654381	756649 659042 671114
690130	692268 711004 712591
713484	719144 721828 746641
747100	747737 754278 762831
766527	769305 778879 785689
794870	808115 811077 812477
824379	828401 843095 844002
848914	859726 872611 875262
882325	913862 954270 971910
977118	985509

Lekarz-Dentysta
M. Karabanow
Piłsudskiego 31 (Wschodnia)
Tel. 1.59-09.
Ordynacja godzinami od 9-iej rano do 7-iej wieczór.

LISTOPAD
23
Sobota

Dziś
Klemens
Jutro
Jana
Wschód sl. 7.19
Zachód sl. 16.14

POGODA

Wczoraj w całej Polsce o g. 8 naogół chmurno i mglisto temperatura od 3 st. w Wilnie i Zakopanem do plus 3 we Lwowie.

Dzisiaj w całej Polsce pochmurno, tu i ówdzie drobne deszcze, chłodno, wzmagające się wiatry północno-wschodnie.

Dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicz (Pabianicka 50), K. Chadzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelwicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).

RADJO

Piątek

Warszawa (1411.7).

11.58 Sygnał czasu. Hejnał z Wieży Marij. w Krakowie. 12.05 Kom. meteor. Koncert gramof. 15.00 Kom. gospodarczy; 15.45 Kącik artystyczny „L. S. G.”. Występ p. K. Krawkowskiego, art. Teatru Qui pro quo; 16.15 Koncert z płyt gramofonowych; 71.15 „Skrzynka pocztowa” — korespondencje bieżąca omówi dr. M. Stepowski; 17.45 „O świerszczyku, Bumcyku i błękitnej traikocie” — pióra p. L. Krzemienieckiej. Ilustracja muz. W. Macury; 18.45 Rozmaitości. Występ p. J. Krzewińskiego; 19.10 Giełda rolnicza; 19.25 Muzyka z płyt gramof. 19.58 Sygnał czasu. 20. Odczytanie programu na dzień następny; 20.15 Feljton pt. „O Cłownie” — wygl. red. St. Kuczkowski; 20.30 „Księżniczka O-lala”, operetka w 2 aktach Gilberta. Wyk.: Ork. P. R., M. Karwowska, A. Wasiele i inni. Dyr. W. Eiszyka; 20.30 Kom. Teatrów Miejskich; 22 Feljton pt. „Przy czarnej kawie” — wygl. red. T. Hiż; 22.15 Kom. meteorologiczny, policyjny, sportowy; 22.25 „Z dymkiem papierosa” — p. Z. Kawecki; 22.35 Komunikaty PAT 23 Muzyka taneczna w Sali Małinowej hotelu „Bristol”.

ZAGRANICZNE

18.20. Wiedeń. Koncert kameralny;
19.30. Lipsk. „Borys Godunów” — opera Rimskiego-Korsakowa;
20.00. Langenberg. Wesoly wieczór;
20.05. Wiedeń. „Księżniczka cyrku” — operetka Kalmana.

Tańców

salonowych, najmłodniejszych nauczyć się można u Freda Larsena który udziela lekcji w asystencji trzech wybitnych tancerzy w „Złotej Sali” — ul. Zachodnia Nr. 43. Dla pracowników i pracownic umysłowych — ceny zależne

AKCJA PODWYŻKOWA pracowników państwowych

Organizacje pracownicze w Łodzi zwołują wielki wiec celem ustalenia planu akcji o realizację wysuniętych postulatów

Jak wiadomo od dłuższego czasu centralna komisja porozumiewawcza związków pracowników państwowych prowadzi akcję o uwzględnienie szeregu postulatów urzędniczych: m. in. podwyższenia płac, wypłacenia zaległego dodatku mieszkaniowego, unormowania sprawy opłat za wpisy dzieci pracowników itd.

Ponieważ na audyencji u premiera Świtalskiego, oświadczono delegacji centralnej komisji, iż żaden ze słusznych postulatów pracowników niema widoków realizacji.

Wobec takiego znegowania postulatów pracowniczych, centralna kom. porozumiewawcza podjęła akcję celem uświadomienia ogółu pracowników o wytworzonej sytuacji.

W związku z powyższym od była się wczoraj w Łodzi wspólna konferencja przedstawicieli wszystkich związków, wchodzących w skład komisji porozumiewawczej. Między innymi brali udział w konferencji tej przedstawiciele związków kolejarzy, Stow. urzędników państwowych, nauczycieli szkół powszechnych, związku pracowników komunalnych i instytucji publicznej i innych.

Na konferencji tej, wygłoszono cały szereg referatów, wskazujących na konieczność podjęcia akcji o realizację słusznych postulatów pracowniczych. Po dłuższej dyskusji nad referatami postanowiono w wykonaniu polecenia centralnej komisji porozumiewawczej urządzić w niedzielę dnia 24 bm. w sali „Helenowa“ obrzymy wiec wszystkich zainteresowanych pracowników, na którym po referowaniu sprawy przez spe-

cialnie wydelegowanego do Łodzi przedstawiciela centralnej komisji porozumiewawczej oraz kilku delegatów miejscowych zostaną przyjęte rezolucje, zwracające się do władz ustawodawczych o wzięcie w

obronę interesów pracowniczych. Na konferencji wybrano komitet techniczny akcji. W skład komitetu weszli czł. zarz. zw. kolejarzy p. Rydlewski, radny J. Polański i sekretarz zw. pracowników komunalnych.

W 140 rocznicę uznania praw miast Uroczystości dekertowskie w Łodzi

W dniu 24 listopada rb. przypada 140-lecie wielkiego zjazdu mieszczaństwa polskiego, zwołanego przez niezapomnianego prezydenta m. Warszawy Jana Dekerta, pierwszego bojownika o prawa miast.

W dniu tym przybyło wówczas do Warszawy 294 delegatów ze wszystkich miast Rzeczypospolitej, którzy uchwalili memoriał, domagający się poprawy doli mieszczan przywrócenia im pełni praw politycznych i gospodarczych oraz wzmożenia ustroju państwowego.

Zjazd ten i opracowane na nim memoriały, oraz powzięte uchwały, stwierdziły konieczność przeprowadzenia gruntownych reform, umożliwienia mieszczaństwu brania udziału w życiu społecznym i politycznym narodu oraz zrównania w prawach i świadczeniach wobec Państwa z innymi warstwami ludności. Ważniejsze zadania mieszczaństwa zostały uwzględnione w „prawie o miastach z dnia 18 kwietnia 1791 r. i stały się częścią składową wiekopomnej Konstytucji 3-go maja.

Doceniając znaczenie tej rocznicy, zostało zwołane organizacyjne zebranie na dzień 14 bm., na którym zawiązał się komitet obchodu uroczystości dekertowskich.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele następujących organizacji: Izby przemysłowo-handlowej, Kierownictwa szkół zawodowych, Stowarzy-

szenia drobnych kupców i przemysłowców polskich (Andrzeja 34), Stowarzyszenia polskich kupców i przemysłowców chrześcijan, Stowarzyszenia obywateli rolników, Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, I-sze Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości Przedmieść, II Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości Przedmieść, Izby lekarskiej, Stowarzyszenia aptekarzy, Stowarzyszenia drogistów oraz Stowarzyszenia właścicieli piwiarni i Tow. „Resursa“.

Te organizacje, które dotychczas nie zgłosiły się a pragną wziąć udział w uroczystościach

• NAJŁADNIEJSZE ZEGARKI NA ŚWIECIE”

TAVANNES
WATCH CO.

W PIĘKNYCH SKLEPACH BIŻUTERII I KLEJNOTÓW



Nieporozumienie w sprawie odczytu posta Czapieńskiego Wyjaśnienie ze sfer miarodajnych

W związku z zapowiedzianym przez wydział oświaty i kultury na niedzielę najbliższą

odczytem posta Kazimierza Czapieńskiego na temat: „Ustrój i życie Państwa Polskiego“, z pewnych stron wysunięte zostały zarzuty, że miejskie władze oświatowe zajmują się jako by organizowaniem odczytów politycznych i to o zabarwieniu partyjnym, przyczem podkreślano fakt, iż odczyt posta Czapieńskiego miał odbyć się w sali Gimnazjum Miejskiego.

Ze stron zainteresowanych prosza nas o zaznaczenie, że sprawa odczytu posta Czapieńskiego przedstawia się w istocie w sposób zupełnie odmienny. Prelekcja ta bowiem umieszczona została w ramach wykładów instruktorskich dla nauczycielstwa szkół wieczorowych w cyklu, poświęconym t. zw. nauce obywatelskiej.

Zaznaczyć należy, że wszystkie wykłady z tego cyklu odbywają się taksamo w auli gimnazjum miejskiego, co nie budziło dotąd z żadnej strony wątpliwości i zastrzeżeń.

Wykład posta Czapieńskiego miał posiadać charakter publicum i obracać się w ramach raczej teorii poruszanych zagadnień, bez nawiązywania do stosunków i wydarzeń chwili obecnej.

Z chwila, gdy — wskutek oczywistego nieporozumienia — zaczęły się w pewnych kołach rodzić wątpliwości co do charakteru prelekcji posta Czapieńskiego i wysunięto przeciwko władzom miejskim zarzuty co do rzekomego uprawiania polityki w instytucjach oświatowych, — wydział oświaty i kultury, aby uniknąć nawet pozorów tego rodzaju postępowania i usunąć powstające nieporozumienia — odczyt posta Czapieńskiego narazie odwołał, aż do zupełnego wyjaśnienia fałszywie komentowanej sprawy.

Kupcy łódzcy mają towarzysza

Magistratowi m. Koła ogłoszono upadłość

Jak już donosiliśmy bawil przed kilku dniami w Warszawie wojewoda łódzki p. Wł. Jaszczolt, który odbył dłuższą konferencję z ministrem spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowskim na temat panujących stosunków w poszczególnych samorządach w województwie łódzkim. Między innymi p. minister Składkowski zwrócił uwagę na fakt dopuszczenia weksli do obiegu przez samorządy i zaniedbanie tak daleko idące. Magistratowi m. Koła ogłoszono upadłość. Minister Składkowski polecił wojewodzie p. Jaszczoltowi wniknięcie w tok sprawy i przeprowadzenie odpowiedniej kontro-

li tych samorządów. W wyniku konferencji p. wojewoda Jaszczolt po powrocie do Łodzi postanowił wysłać do całego szeregu samorządów w województwie łódzkim lustratorów celem skontrolowania ich działalności. W pierwszym rzędzie p. wojewoda wydelegował do Koła radcę Muszyńskiego, który na miejscu przeprowadzi do chodzenie, czy upadłość została ogłoszona magistratowi tam tejszemu, wskutek nieudolnej polityki miejskiej. Wydelegowano również do m. Pabjanic inspektora Kozłowskiego, który przeprowadzi lustrację tamtejszego samorządu. (p)

Ostatnie koncerty

— FILHARMONJA ŁÓDZKA —

Poranek symfoniczny Ł. O. F. „Griegowski“, dyr. Br. Szulc. Solista: M. Wilkomirska—Koncert mistrzowski—Kwartet Drezdeński (Fritsche, Schneider, Riphon, Kropheller)

Świeży, a jedyny powiew muzyki Griegowskiej, biorącej swój początek z prazdrojów norweskich motywów ludowych, sprawił, iż muzyka ta oparła się dotąd zwycięsko destrukcyjnym wpływowi czasu. Niezliczone cuda natury norweskiej, tego kraju malowniczych fjordów i nocy polarnych, zbudziły do życia najpiękniejsze pieśni ludowe, sagi i legendowe baśnie.

Z tej przebogatej krynicy czerpie Grieg swe natchnienie. W małej chatce, u stóp Hardangerskiego fjordu, w obliczu ośleplających swym blaskiem gletczyrzepych Folgefondenu, wśród przepychu natury najpiękniejszych okolic Norwegii, spędza lata całe w głębokiej, skupionej pracy twórczej. Pomiedzy je-

go muzyką, a otaczającym go przyrodą powstaje związek tak ściśły i organiczny, że, słuchając tej muzyki, miewamy wrażenie, iż muska nas o świeży wiec, płynący z spienionych fal morskich wytrysków, szumiących wodospadów skalnych z ciemno - błękitnych fjordów i skrzających się lodowców.

Owa bezpośredniość i żywotność, świeżością wiosny i najtkliwszym liryzmem tchnąca muzyka Griega, który dla Norwegii był tem, czem byli dla Polski Moniuszko i Chopin, czyni ją tak bardzo popularną i przystępną. Dlatego też programy griegowskie posiadają zawsze nieprzepartą siłę, przyciągającą najszersze masy słuchaczy. Pewnik ten nie zawiodł

i tym razem: publiczność wypełniła salę Filharmonii po brzegi i, nie bacząc na obfity program, domagała się bisów. Trzeba więc było powtórzyć końcową część I Suty „Peer Gynt“ — „W grocie króla gór“, ten arcyciekawy obrazek impresjonistyczny, będący świetną próbą naturalizmu muzycznego Griega, jak znowu brawurowy, o kolorycie narodowym, koncert fortepianowy A-moll, plastycznie odtworzony przez utalentowaną pianistkę p. Marię Wilkomirską, z niezmiernie barwnym towarzyszeniem orkiestry, jest wspaniałem wcieleniem muzycznego ducha tego „Chopina Północy“.

Malarstwo muzyczne, obrazujące uroki norweskiego krajobrazu, znalazło swój wyraz w pięknej, rzadko u nas grywanej, uwerturze „Jesień“. Wreszcie „Marsz holdowniczy“ z Suty „Sigurd Jorsalfar“ (do utworu scenicznego Björnsona), jeden z najdoskońszych, zarazem najbardziej pompatycznych marszów, jakimi poszczycić się może literatura muzyczna, zakończył efektownie koncert, którego powodzenie artystyczne ma orkiestra filharmoniczna w niemałym mierze do zawdzięczenia niezawodnym zaletom kapelmistrzowskiemu (podkreślam: akompaniament do koncertu fortepianowego i subtelne pianissimo w „Śmierci Azy“) dyrygenta Bronisława Szulca.

Grieg, rewelacyjny harmonista swego czasu, którego wpływów dopatrzeć się można nawet u tak świetnego impresjonisty, jak Debussy i na którym wzorowali się czołowi przedstawiciele „Młodej Polski“ (Paderewski, Stojowski, Melcer, będzie miał na następnych koncertach „Griegowskich“ jeszcze wiele do powiedzenia szerokiej publiczności, pragnącej zaspokoić swój głód muzyczny na Porankach Ł. O. F.

Doborowym programem w nieprzeciętnej interpretacji Kwartetu Drezdeńskiego, uraczyła nas dyrekcja koncertów A. Straucha na ostatnim koncercie mistrzowskim. Niezmiernie bogactwo muzyki kameralnej

zajaśniało tu pełnym blaskiem: mistrzowski już w formie, acz młodociany utwór Mendelssohna, kwartet Es-dur z swą przepyszną chochlikową canzonetką; pełen subtelności harmonicznych i obfitości melodyj ludowych kwartet D-dur młodo-rosyjskiego nowatora Borodina, — wreszcie Dvoraka, również na ludowych motywach czeskich oparty, w przepych ornamentyki kontrapunktycznej wyposażony kwartet F-dur. A w końcu — nieśmiertelny Haydn, którego „Serenadę“ F-dur i finał z t. zw. „Reiter“ - kwartetu dodali na bis goście drezdeńscy, ukazując nam, jakby w migawkowym skrócie, najdoskonalszy wzór muzyki kameralnej.

I aczkolwiek barwa brzmienia, poza nieskazitelną czystością Kwartetu Drezdeńskiego i wzorowym zespoleniem poszczególnych instrumentów, była nieco zamglona i jakby przytłumiona, przez brak pełnej jedności tonu tem nie mniej — wykonanie całego programu nosiło cechy wysokiego artystyzmu.

Hg.

Fruwam! Wyrosły mi skrzydła!..

Wrażenia z seansu hypnotycznego z prof. Adamem Czerbakiem w Warszawie

W Warszawie bawi od paru dni asystent dr. Gratzingera z Wiednia, p. Adam Czerbak-Arski, magnetyzer i diagnosta. Wzrastająca z roku na rok sława p. Czerbaka, jego ciekawe eksperymenty hypnotyczne, wy padki uleczenia najrozmaitszych chorób, zasługują na szczególną uwagę. Z wykształcenia filolog, b. profesor seminarjum nauczycielskiego, p. A. Czerbak poświęcił się całkowicie popularyzacji magnetyzmu i w tym celu zażył do Warszawy. W artykule niniejszym opowiemy o wrażeniach podczas seansu.

Wchodzący do pokoju Grand Hotelu dziennikarz powiedział: — Muszę pana profesora u-

przedzić, że jestem wyjątkowo odporny na hypnozę. Nikt jeszcze dotychczas mnie nie uspił. — Ależ ja nie mam zamiaru pana usypiać. Ot, pogawędzimy chwilę. Proszę odłożyć wszystkie metalowe przedmioty. Po wyjściu przez dziennikarza z kieszeni portmonetki, sezyorka, zegarka, siadł on na otomanie. Naprzeciw zajmuje miejsce na krześle prof. Czerbak, kładzie ręce na kolanach i prosi, by dziennikarz położył na jego rękach własne dłonie.

O swych uczuciach dziennikarz w dalszym ciągu opowiada co następuje: — Otomana wygodna, leże ra-

czej niż siedze. Rozmawiamy o rzeczach oderwanych. Głowę mam odrzuconą ku tyłowi Dziwne ciepło zaczyna emanować z rąk hypnotyzer. Odczuwam je w palcach, następnie w przegubach dłoni, w łokciu, pod pachami. Ciepło docho dzi zwolna do głowy, do nóg otula mnie całego, przenika do płuc. Oddycham szybko, oczy mam zamknięte, ale świadomości nie traci ani na chwilę. Rozmawiamy w dalszym ciągu.

— Doskonale, doskonale — rozlega się głos magnetyzera — o, tak, to mi się podoba. Nie spodziewałem się tak łatwej lewitacji. Proszę, niech pan spojrzy na swe ręce... — Otwieram oczy i patrze

dumiony. Ręce me wisza w powietrzu, wyciągnięte jak na powitanie drogiej osoby. Usiłuję je zgnać. Nie mogę. Wznoszą się jeszcze wyżej, ponad głowę. Po tem, zupełnie automatycznie, rozchylała się w obie strony, znów wędrują ku górze, opadają i jeszcze raz się wznoszą. Za czynam wykonywać rękami rytmiczne ruchy. Czuje się lekki, bardzo lekki. Jeszcze chwilę a frunę!

Magnetyzer uśmiecha się do brodnusznie, nie odejmując palców od mych kolan.

— Świetnie — mówię — świetnie. Teraz nastąpi masaż.

Istotnie, po chwili jakaś siła zgina mi ręce w łokciach, dło-

nie opadają na głowę. Pocieram prawą skroń, to znów lewą. Zabieg ten trwa czas dłuższy. Jednocześnie udziela mi się uczucie świeżości, myślenie staje się jaśniejsze, jak po wypiciu paru filiżanek mocnej kawy.

— Na dzisiaj dość — mówi profesor Czerbak, odejmując dłonie od kolan. Proszę powstać. Teraz pokażę panu prysznic magnetyczny.

Robi „passe“ w powietrzu. Brr, zimno. Lodowaty podmuch owionął mnie od stóp do głów. Już po wszystkim. Seans skończony. Spoglądam na zegarek. Przesiedziałem w fotelu niecałe dwadzieścia minut.

TEATRY

TEATR MIEJSKI

Dziś w sobotę o godz. 4 popołudniu po cenach zniżonych po raz 55-ty „Mira Efros“ z I. Horecką w roli tytułowej. Dziś w sobotę i jutro w niedzielę, o godz. 8-30 wiecz. „Dzielny Wojak Szejwk“, kapitalna satyra wojny, podług powieści Haška. Rola główna kreuje Michał Znicz. Dekoracje Mackiewicz. Jutro o godz 4 popoł. po cenach popularnych sztuka Wattersa i Hopkinsa „Artyści“ komedia, w której odbite jest tło Ameryki współczesnej. Biletów do nabycia w kasie zamawiają w kwaciarni Salwy. Moniuszki 2, od 10 rano do 7 wieczorem bez przerw.

W sobotę w niedzielę wieczorem oraz w niedzielę w porannej komedii WI. Fodora „Dr Julia Szabo“.

TEATR KAMERALNY

Trauguta nr. 1. Dziś w sobotę w niedzielę wieczorem oraz w niedzielę w porannej komedii WI. Fodora „Dr Julia Szabo“.

TEATR POPULARNY

Ogrodowa 18. Dziś w sobotę, jutro w niedzielę 2 razy i w poniedziałek wesoła komedia - opera J. N. Kamińskiego „Skalmierzanka“. W popisowych rolach Maria i Aleksander Zabczyński, Larowska, Tartakowicz, Gorowski, Górecki i Warchałowski. Premiera „Kopciuszka“ z powodu trudności technicznych i kostjumowych będzie musiała być przeniesiona na tydzień następny.

TEATR GEYEROWSKI

Piotrkowska 295. W sobotę i niedzielę dwa razy wesoła przeplatana śpiewami i tańcami proletariacka komedia rosyjska Katajewa „Kwa dratura koła“. Reżyseruje St. Dębicz.

W jaki sposób wyleczono mnie ze sklerozy

Wywiad z pierwszym pacjentem warszawskim

Zamieszczona przez nas wiadomość z Paryża o nowym sposobie leczenia sklerozy spotkała się z wyjątkowym zainteresowaniem. Pisma warszawskie po wtórzyły naszą wiadomość, a nawet jeden z dzienników stołecznych podał do wiadomości, że zrobił z nowym środkiem leczącym skleroze, były czynione nietylko w klinice uniwersyteckiej w Lugdunie, lecz i w Warszawie.

Człowiekiem, który sięgnął do nieznanych dziedzin lecznictwa, jest znany polski internista, ordynator szpitala Wojskiego, dr. Anastazy Landau.

Nowe, silnie działające specyfik nie budza zwykłe zaufania. W interesującym nas wypadku doświadczonemu poddał się kolega dr. Landau, chory na sklerozę z objawami duszniczymi bolesnej (angina pectoris) 64-letni lekarz. Stan pacjenta był bardzo ciężki. Ataki bólów i duszności powtarzały się częstokroć 3 do 5 razy w ciągu jednego dnia. Dziś jest zupełnie zdrow. Pierwszy sklerotyk, wyleczony w Warszawie preparatem dr. Gley'a, oświadczył o sobie, co następuje: — Na przeprowadzenie kuracji zgodziłem się tem chętniej, iż jako lekarz, zdawałem sobie sprawę z rzeczywistego stanu

rzeczy. Po siedmiu zastrzykach podskórnych poczułem wyraźną poprawę, po dwudziestu — minęły napady duszności. Kurację ukończyłem przed siedmioma dniami. Ciśnienie krwi mam obecnie normalne. Powrotu choroby nie przewiduję.

Leczenie antysklerotyczne preparatem dr. Gley'a polega na zastrzykach podskórnych, stosowanych dwa razy dziennie. Maksymalna dawka — 36 ampułek, co odpowiada 18-dniowej kuracji. Środek ten jest nieszkodliwy. Nie wywołuje żadnych ubocznych reakcji.

Pudełko zawierające 6 ampułek kosztuje we Francji 1 dola-

ra. U nas będzie sprzedawane po 10 do 11 zł.

Handlowa nazwa preparatu brzmi „Angioxyl“. Narazie wyrabiany jest przez „Laboratoire des proxitases“ w Paryżu, lecz wkrótce rozpoczyna się próby nad serum krajowym.

Wkrótce nadejdzie do Warszawy transport pudełek „Angioxylu“, a badania kliniczne przeprowadzą profesorowie uniwersytetu warszawskiego: Orłowski, Orzechowski i Siemianowski oraz dr. Anastazy Landau.

Zamówiona ilość ampułek wystarczy do uzdrowienia co najmniej 166 sklerotyków.

Perypetje Kościuszki Firma Wasilewski nie wykonała odlewu figury

Zgodnie z umową zawartą przez magistrat z firmą „J. Wasilewski“ w Warszawie, odlew figury Tad. Kościuszki miał być ukończony w dniu 19 listopada r. b. Ponieważ firma „J. Wasilewski“ do powyższego terminu odlewu nie wykonała, magistrat wezwał ją rejentalnie do zwrotu modeli gipsowych figury.

Wobec tego, iż firma „Wasi-

lewski“ żądaniu temu zgodnemu z brzemieniem zawartej umowy nie uczyniła zadość — magistrat podejmuje kroki celem wystąpienia na drogę sądu wa przeciwko wspomnianej firmie o zwrot modelu oraz wynagrodzenie szkód i strat, jakie magistrat poniósł wskutek niewypełnienia przez firmę umowy.

W SŁUŻBIE MARSZA

SPIS POBOROWYCH ROCZNIKA 1909.

Dziś, w sobotę, dn. 23-go listopada, powinni się zgłosić do spisu poborowych w lokalu Biura Policyjno - Wojskowego (Piotrkowska 212) w godzinach od 8-jej do 13-jej i pół (1-jej min. 30 w poł.) mężczyźni urodzeni w roku 1909, zamieszkali na terenie 13-go komisariatu Policijnego, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

Sz, T, U, Z, Ż.

Do spisu zgłosić się powinni: 1) zamieszkali na terenie m. Łodzi, 2) nie mający stałego miejsca zamieszkania na terenie Rzeczypospolitej, a przebywający czasowo w Łodzi w czasie trwania zgłoszeń do spisów, t. j. od dnia 1-go października do 30-go listopada r. b., 3) przebywający czasowo w Łodzi, a nie mogący z jakichkolwiek powodów zgłosić się osobiście z książeczką wojskową i innymi posiadaniem dokumentami wojskowymi.

Każdy zgłaszający się do spisów powinien być —-eldowa-

ny w Łodzi i posiadać: 1) dowód osobisty, w braku dowodu osobistego — metrykę urodzenia wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość ososzeregowi rezerwy i pospoliteby, 2) zaświadczenie o rejestracji, 3) świadectwo szkolne oraz cechowe.

Osoby, uchylające się od obowiązków zgłoszenia się do spisów oraz osoby, zgłaszające się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6-ciu tygodni, albo obu tym karom łącznie.

ZEBRANIA KONTROLNE REZERWISTÓW.

Dziś o godz. 9 rano obowiązani są zgłosić się na zebrania kontrolne w PKU. Łódź-Miasto 1 przy ul. Nowo-Targowej 18 (kat. A. C. D. względnie A. C. jeden, C dwa) urodzeni w roku 1902 zamieszkali na terenie 2 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów p. p. których nazwiska zaczynają się na litery: W.

sto II przy ul. Nowo-Cegielnianej 51 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni, urodzeni w roku 1904, zamieszkali na terenie 12-go komisariatu p. p. których nazwiska zaczynają się na litery: od L do Z włącznie.

W lokalu P. K. U. Łódź-powiat przy ul. Piotrkowskiej 187 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni urodzeni w roku 1904 i 1902 zamieszkali w gm. Główno, oraz urodzeni w roku 1889 zamieszkali w gm. Gałkówek.

Jutro tj w niedzielę zebrania kontrolne nie odbywają się.

Na zebrania kontrolne należy się zgłosić w miejscu i terminie wyznaczonym punktualnie z książeczką wojskową i innymi posiadanymi dokumentami wojskowymi.

Rezerwiści, którzy nie stawiają się na zebrania kontrolne bez uzasadnionej przyczyny, będą pociągani do odpowiedzialności karnych (dyscyplinarnych).

Powołani na zebrania kontrolne powinni być czysto ubrani, umyć i ogolony. (p)

MUZYKA

Wieczerek muzyczny

Konserwatorium H. Kijeńskiej

Jutro w niedzielę dn. 24 bm. o godz. 16 odbędzie się w lokalu konserwatorium H. Kijeńskiej Traugutta 9, wieczorek muzyczny. Program wypełnia produkcje uczniowskie klas p. Dobkiewicz, Ilcewiczówny, Jarzębowski, Kijeńskiej, Dobkiewiczowej, Lewenstein, Comte-Wilgockiej i Rydera. Bilety w cenie zł. 2 i zł. 1 do nabycia przy kasie.

Odczyt profesora Ferriere w WWP

Na zaproszenie dziekana wydziału pedagogicznego „Wolnej wszechniczy polskiej“, prof. Heleny Radlińskiej, przybywa dziś do Łodzi prof. dr. A. Ferriere z Genewy. Prof. Ferriere bawi w Polsce, jako gość ministerstwa oświaty i wygłosił już szereg odczytów w Krakowie i w Warszawie. Prof. Ferriere jest redaktorem pisma „Pour l'ere nouvelle“ i wiceprezesem „Międzynarodowej ligi nowego wychowania“.

Autor głośniejszych prac: „Szkoła Twórcza“, „Praktyka Szkoły Twórczej“ i „Prawa Postępu“, wygłosi po francusku dziś w sobotę, o godz. 19-jej w auli Gimnazjum Miejskiego, ul. Sienkiewicza 46, odczyt na temata: „Podstawy nowego wychowania“. Tłumaczenia na język polski dokona p. prof. Radlińska.

Zaproszenia wysłał oddział łódzki „Wolnej wszechniczy polskiej“.

Od Bismarcka do Stresemanna Odczyt prof. J. K. Targowskiego

Dziś, w sobotę, w lokalu Polskiej YMCA., Piotrkowska 89, o g. 8 wiecz. wygłosi odczyt prof. J. K. Targowski pt.: „Od Bismarcka do Stresemanna“ — dzieje stosunków polsko-niemieckich w ciągu ostatnich lat pięćdziesięciu. Wejście bezpłatne

W niedzielę zaś, 24 listopada r., Polska YMCA. urządzi zabawę towarzyską, z tańcami. Wejście dla członków 1 zł., dla gości zł. 1.50.

Równowaga bilansu handlowego

Rosji Sowieckiej zachwiana przez możliwość zerwania umów na dostawę drzewa do Anglii Zerwanie takiej umowy odczułby eksport polski

Rokowania pomiędzy wielkim drzewnym koncernem importowym angielskim a oficjalnym „Eksportlechem” sowieckim zostały nagle zerwane. W ten sposób powstała sytuacja, która ogromnie silnie wyrazi się na światowym rynku drzewnym. Sowiety są najważniejszym eksportem drzewa dla Anglii i w roku obecnym w ciągu pierwszych 10 miesięcy dostarczyły drzewa za olbrzymią sumę 46 milionów funtów szterlingów, przypuszczalnie zaś do końca roku eksportować będą do Anglii drzewo za łączną sumę 2 miliardów złotych. Ten olbrzymi eksport dokonuje się na zasadach ściśle rachunkowych, gdyż sowiety, same placąc cenę surowca, odstępują Anglii drzewo jedynie za zwrot kosztów przeróbki tartaku i transportu. Ten sposób przeprowadzania transakcji jest wytłumaczony dążeniem sówietów do rowania bilansu handlowego i sprowadzenia jak największej ilości obcych walut dla podtrzymania zachwianego czerwońca.

Koncern angielski jednak, zdając sobie sprawę z rozpaczliwej sytuacji sówietów, postawił w tym roku jeszcze cięższe warunki

kurencja i niewątpliwie polski rynek drzewny odczuje skutki tej zmiany. Nie jest wykluczone że rokowania w Londynie będą jeszcze wznowione, ale wszystko wskazuje, że konjunktura na rynku drzewnym jest coraz

gorsza i że polski przemysł drzewny znajduje się w przededniu poważnych trudności eksportowych.

ki, na które jak dotąd sowiety nie chcą się zgodzić.

Zerwanie rokowań pociągnie

za sobą ogromnie doniosłe następstwa, gdyż sowiety będą zmuszone spodziewany kontygent eksportowy drzewa rzucić na rynki kontynentalne z Niemcami, Holandją i Belgią na czele. Nastąpi większa kon-

Eksport dynamitu polskiego stale się zwiększa

Trzy istniejące w kraju fabryki materiałów wybuchowych rozwinęły w latach ostatnich swą produkcję do rozmia- rów pozwalających na zapoczątkowanie eksportu w niektórych gałęziach ich wytwórczości. Odnośny eksport istniał wprawdzie już dawniej, lecz jak wskazuje poniższe zestawienie, dopiero rok 1928 przynosi kwotę wywozowa, która nabiera znaczenia w ogólnym bilansie obrotu towarowego Polski.

Rok	q	zł.
1926	69	39,000
1927	820	270,000
1928	1,090	886,000

Najważniejszymi krokami odbiorczymi były Jugosl. i Rumunja; na dalszym planie występują Niemcy, Czechosłowacja, Anglia i Estonia.

Pod względem rzeczowym najlepiej rozwija się eksport lontów i zapalów, stanowiący w r. 1928 — 50 proc. wartości wywozu całkowitego, następną pozycją pod względem wartości jest dynamit, melinit, celuloza

wybuchowa i pokrewna (ca 25 proc. całego wywozu w r. 1928). Obecnie fabryki materiałów wybuchowych winny zwrócić baczną uwagę na Holandję, jako poważny rynek dla zbytu swych wyrobów. W roku 1928 Holandia importowała 13,080 q. różnych materiałów wybuchowych poza prochem na ogólną sumę 1,141,000 Fl. Hol. Najwięcej, gdyż 9600 q. dostarczyły Niemcy, następnie Belgia z 2280 q., Szwajcaria, Szwecja i Francja.

AMERYKA RATUJE SIĘ PRZED NASTĘPSTWAMI KRACHU — ORGANIZOWANIEM WIELKICH ROBÓT PUBLICZNYCH

LONDYN, 22.11 (A. T. E.). — W związku z przesileniem gospodarczym, którego powodem był ostatni kryzys giełdowy w Stanach Zjednoczonych, rząd planuje rozpoczęcie na wielką skalę robót publicznych celem zatrudnienia bezrobotnych.

Gmina Nowego Jorku prze-

widuje wielkie roboty publiczne na sumę milarda dolarów.

Prezydent Hoover odbył wczoraj konferencję z przywódcami organizacji robotniczych, po której oświadczył, iż celem przewycięzenia kryzysu amerykańscy robotnicy nie będą narazie żądać podwyżki płac, zaś przemysłowcy

nie będą obniżać zarobków.

W najbliższym czasie pod przewodnictwem Hoovera odbyć się ma wielka konferencja w której weźmie udział około 200 finansistów i przemysłowców. Celem konferencji będzie obmyślenie kroków zaradczych przeciwko kryzysowi gospodarczemu.

105.556 LUDZI poszukuje pracy

Podług danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 9 do 16-go listopada włącznie wykazuje 105,556 bezrobotnych, w tej liczbie 31,857 kobiet.

W stosunku do poprzedniego tygodnia, liczba zarejestrowanych bezrobotnych zwiększyła się o 5,494.

Bezrobocie wzrosło w następujących PUPP.: Łódź o 660, Częstochowa o 602, woj. śląskie o 536, Lwów o 398, Białą o 370, Poznań o 282, Kraków o 230, Żyrardów o 187, Tczew o 166, Lublin o 158, Bydgoszcz o 157, Gdynia o 148, Drohobycz o 133, Brześć n. B. o 129, Przemyśl i pow. warszawski po 125, Siedlce o 111, Toruń o 110, Chrzanów o 103 etc., zmniejszyło się natomiast w PUPP. Ostrowiec o 344.

Podług zawodów zwiększyła się liczba pozostających bez pracy robotników budowlanych, metalowych i włókienniczych oraz pracowników umysłowych.

Obroty handlowe rosyjsko - niemieckie

Według danych sowieckich wynosił obrót handlowy z Niemcami przy końcu roku gospodarczego t. zn. 30 września około 1 miliarda marek, przewyższając tem samym obrót zeszłoroczny o 100 milionów marek.

Rok gospodarczy zamyka się wywozem w sumie 576 milionów marek, a przywozem wartości 422 milionów marek.

W przemyśle naftowym stała bolączką jest brak ropy: produkcja ropy wynosi 60—65 tys. cystern, podczas gdy zdolność przerobcza rafinerji sięga 120 tys. cystern.

Rafinerzy skarżą się na brak ropy, a producenci ropy na niskie jej ceny.

Celem udogodnienia tych spraw

z inicjatywy min. przemysłu i handlu odbyły się w ubiegłym tygodniu we Lwowie konferencje przedstawicieli Syndykatu naftowego ze zwiazkiem czystych producentów celem omówienia warunków, na jakich syndykat naftowy mógłby nabywać ropę od czystych producentów.

Jest rzeczą charakterystycz-

na, że zwiazek producentów w chwili rozpoczęcia rokowań za deklarował, iż rozporządza 450 cysternami ropy, w toku rokowań ilość ta zmalała do 100 cystern, a po 3-dniowych rokowaniach zwiazek producentów oświadczył, iż wogóle wycofuje się z rokowań. — W tych warunkach spełzły one na niczem

Zatarg o ropę naftową

GIEŁDY

22.XI.29.

WALUTY

Holandja 359.80
Londyn 43.47 1/4

Nowy Jork 8.89 3/4
Paryż 55.10
Praga 26.43
Szwajcaria 173.00
Włochy 46.67 1/2
Wiedeń 125.40
Obroty dewizowe małe
Mocniejsza dewiza na Londyn.
Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.89 3/4
Rubel złoty — 4.65 1/4

Gram czystego złota — 5.9244.

PAPIERY

7 proc. poz. stabilizacyjna 88.50 — (w proc.);
5 proc. państw. poz. premijowa dolarowa 65.50 —

4 proc. poz. inwestycyjna 119.25 — 119.75 — 119.50
6 proc. poz. dolarowa 80.00 — (w proc.);
10 proc. poz. kolejowa 102.50 (w proc.);
5 proc. L. Z. m. Warszawy 50.50 —
8 proc. L. Z. m. Warszawy 67.25.

AKCJE

Bank Polski 167.00 — 166.50
Siła i Światło 105.00
Węgiel 72.50 —
Lilpopp 34.75 — 35.00
Starachowice 22.00 —

Nowy monopol elektryfikacyjny

W tych dniach odbyła się w Ministerstwie robót publicznych wstępna konferencja z przedstawicielami kapitalistów francuskich którzy pragną wziąć udział w złożonej przez elektrownię w Gródku ofercie zelektryfikowania województw poznańskiego i pomorskiego.

Okręgowa elektrownia w Gródku złożyła jeszcze przed paroma miesiącami ministerstwu robót publicznych projekt zelektryfikowania województw poznańskiego i pomorskiego, oraz tych powiatów byłej Kongresówki, które przylegałyby do projektowanej koncesji Harrimana. Koncesja, która by ewentualnie otrzymała elektrownia w Gródku, oparta byłaby mniej więcej na tych samych zasadach, na jakich była projektowana koncesja Harrimana. Z drugiej znowu strony projekt elektrowni w Gródku opiera się na wytycznych zasadach, ustalonych przez ministerstwo robót publicznych.

ZAJMUJĄCA NOWOŚĆ!

Emanuel Swedenborg

Jego życie, nauka i wpływ
Napisał G. Trobridge.

Treść: Swedenborg jako filozof. W poszukiwaniu duszy. Na pograniczu dwóch światów: Jasnawin i teolog itd. Str. 190 zł. 2.00.
Wydawnictwo Tow. Swedenborga w Londynie.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Skład główny: Dom książki Polskiej w Warszawie.

Niemcy nową potęgą w rugby Berlin zwycięża Bukareszt 6:3

Niemcy w grze w rugby (piłka owalna) czynią ogromne postępy. Dowodem tego jest zwycięstwo reprezentacyjnej drużyny Berlina nad „piętnastką” Bukaresztu w stosunku 6:3.

Gra obu zespołów była bardzo wyrównana, jednak Berlin wygrał zasłużenie, prowadząc 6:0 niemal do końca gry.

Rumunji uchodzili dotychczas za trzecią w Europie (za Anglią i Francją) potęgę rugby. Zwycięstwo zatem Berlina dowodzi, że Niemcy wielkimi krokami zbliżają się do poziomu zachodniej Europy. Rozgrywają regularnie mistrzostwa krajowe, szereg zawodów towarzyskich między państwami, jednym słowem czynią wszystko dla spopularyzowania pięknego sportu rugby.

A u nas? Wegetuje tylko trzy drużyny piłki owalnej w Warszawie (Aza: Orzeł Biały i Podchorążówka Sanitarna), wykazujące ostatnio raczej spadek formy niż postęp.

Wśród mistrzów pięści

Spór o dziedzictwo tytułu mistrza świata w boksie po Gene Tunneyu zostanie już nie długo zakończony. Ponieważ Madison Square Garden w New Yorku nie może być brany pod uwagę jako teren zawodów pięściarskich o mistrzostwo świata, zawiązało się konsorcjum które wybuduje w Atlantic - City nową arenę bokserską.

Jeden z kandydatów do tytułu bokserskiego Max Schmelling już zaakceptował ofertę organizatorów, wyrażającą się sumą 250 tys. dolarów. Jego ewentualny przeciwnik Jack Sharkey otrzyma zapewne jeszcze wyższe honorarium, gdyż jest uważany za faworyta.

Mecz tych dwóch potentatów pięści odbędzie się 22 lutego 1930 r. Wątpliwym jest czy znajdzie się jeszcze choć jeden z bokserów, który zgłosi swe pretensje do tytułu mistrza, gdyż zarówno Schmelling jak i Sharkey uważani są obecnie za bezwzględnie najlepszych.

O wielkiej sławie bokserskiej marzył olbrzym włoski primo Cornera, jednak ostatnia jego walka, rozegrana w Anglii z Young Stribblingiem wykazała, że Włoch mimo swej kolosalnej siły jest kiepskim bokserem.

Już samo porównanie wagi obu przeciwników (Cornera 256 funtów, Stribbling 177 f.) wska-

zywałoby na to, że Stribbling powinien zostać zmiażdżonym.

Tymczasem przebieg walki wykazał coś wręcz przeciwnego. W ciągu rzech rund Stribbling wyraźnie przeważał. W czwartej jednak zadał Włochowi uderzenie niedozwolone (za nisko) i został zdyskwalifikowany. Gdyby nie ten wypadek, Carnera z pewnością przegrałby walkę.

Obecnie Włoski kolos projektuje mecz 15 grudnia z Niemcem, Dienerem. Gdyby nawet odniósł zwycięstwo, o mistrzostwie świata jeszcze nie może myśleć, bo Stribbling i Diener nie stanowią tej klasy co Schmelling i Sharkey.

Anglja bije Walję 6:0 w footballu

Corocznie odbywają się w Wielkiej Brytanii rozgrywki footballowe o międzynarodowe mistrzostwo. W walkach tych biorą reprezentacyjne drużyny Irlandji, Szkocji, Walji i Anglji t. j. tej części wyspy, którą zamieszkuje najrdzenniejsi Anglcy. W rozgrywkach biorą oczywiście udział piłkarze zawodowi. Ostatnio sezon tych mistrzostw wielkobrytańskich został rozpoczęty meczem teamów Anglji i Walji w Stamford - Bridge w obecności zaledwie 30 tys. widzów, co jest istotnie skromną cyfrą jak na tamtejsze stosunki. Zwycięstwo odniósł zespół angielski w stosunku 6:0.

Dotychczas reprezentacje obu narodów Wielkiej Brytanji rozegrały z sobą 47 meczów (od r. 1879), przyczem Anglcy 32 razy pobili Walijczyków. Ci byli zwycięzcami tylko 6 razy, a 9 razy zawodwy zakończyły się remis.

Na ringu bokserskim



Jonny Stribbling, 24-letni Amerykanin, należący do najlepszej klasy światowej bokserów, przebywa obecnie w Londynie, gdzie poniósł w 4 rundzie porażkę, wskutek dyskwalifikacji przez sędziów

Kalendarzyk imprez sportowych

PILKA NOŻNA.

Dziś w Pabjanicach na boisku Sokola o godz. 13.30 zawody towarzyskie Makkabi — Orle.

Jutro na boisku Burzy (Pabjanice) godz. 11 Szturm — Burza o godz. 13.30 TUR. — Kr. Ender

Boisko Widzew. Manufaktury o godz. 11.30 spotkanie o mi-

strzostwo kl. C Widzew III — KKS. II.

Boisko WKS-u o godz. 9-ej LTSG. II — Bieg o tytuł mistrza kl. B jako przedmecz zawodów kandydatów walczących o wejście do Ligi LTSG. — Lechia (Lwów).

W Warszawie na boisku Legii końcowe rozgrywki ligowe o

godz. 11 Warszawianka — Ruch i o godz. 13 Legja — Turyści.

Zawody powyższe budzą ogólne zainteresowanie ponieważ za decydują się losy spadku dla kl. A. Czarnych, Ruchu i Turyistów.

W Wilnie. Naprzód (Lipiny) walczyć będzie z Ogniskiem o wejście do Ligi.

Nowe przepisy hazeny

Hazena, najpopularniejsza i najbardziej odpowiadająca naszym sportowcom jak wiadomo przywędrowała do Polski z Czechosłowacji. Po ostatnich zawodach zespołów reprezentacyjnych Łodzi i Warszawy z reprezentacją państwową Czech, której łodzianki uległy 10:2 a stolica przegrała w stosunku 15:2 zauważono, że przepisy obowiązujące na naszym terenie są nieco odmienne i mylne stosowane w porównaniu z czeskimi, skąd przecież hazena wzięła początek.

Ponieważ w roku przyszłym czekają nasze hazenistki zawody międzynarodowe na III Igrzyskach olimpijskich kobiecych i rewanż z Czechkami, przeto Polski Związek Gier Sportowych, który niedawno wyłonił specjalną komisję mającą na celu ustalenie zespołów reprezentacyjnych dla poszczególnych gier, ostatnio powołał komisję redakcyjną celem ostatecznego przejrzenia i ustalenia przepisów hazeny. Nowe przepisy wprowadzą szereg zmian w postaci wyrzucania piłki w cza-

się rzutów wolnych, karnego, rozpoczęcia gry, sposobu atakowania i odbierania piłki od przeciwnika itp.

Komisja redakcyjna składa się z następujących osób: pp. Szmidówna, Lisowska, kpt. Kurlitto, por. Woskiewicz, Orłowicz i Małanowski. Dotychczas obowiązywały przepisy zawarte w podręczniku Kurlitety i Rebowskiego.

Ostateczne posiedzenie komisji redakcyjnej odbędzie się w niedzielę w Warszawie.

AKTUALIA SPORTOWE

Do mistrzostw świata w hokeju lodowym dotychczas zgłosiło się osiem państw: Na pierwszym miejscu stoi Kanada (mistrz świata), Szwajcaria, Włochy, Austria, Francja, Belgja, Czechosłowacja i Polska. Zapewne udział wezmą także i Niemcy

Została ustalona lista siedmiu najlepszych skoczków wzwyż, którzy przekroczyli wysokość 190 cen.

Na czele listy stoi Turner (Anglik) — 195,6 cen., przed Kemarksy (Węgry) 194 c., Bredern (Niemcy) 1-1 c., Menarden (Francja) 190,5 c., oraz Köpke (Niemcy), Stanisław (Czechosłowacja) i Karlson (Szwecja) którzy przeskoczyli wysokość 190 cen.

W meczu piłkarskim o mistrzostwo Ligi gdańskiej polski klub Godania pokonała Schupo w stosunku 2:1. Polacy grali bardzo ofiarnie i ambitnie.

Znakomity napastnik drużyny angielskiej Newcastle United niedawno kupiony za 8000 funtów (350 tys. zł.) okazał się nabytkiem mizernym, gdyż Newcastle chce go już odstąpić, ponieważ hołduje innemu systemowi gry.

SUKNA Leonhardta

Wielki wybór. — Gony umiarkowane
G. E. RESTEL, PIOTRKOWSKA 84
— Telefon 21-67 —

Dr. med.
E. GUTMAN
choroby dzieci
przeprowadził się
na ul. Piotrkowską 11.
(Zawadzka 1). Tel. 173-00
przyjmuje od 4-5'

Ważne!

Czytajcie!

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE

czytelnicy i prenumeratorzy „Głosu Polskiego” posiadający w mieszkaniach

RADJO mogą mieć

na każde żądanie, skierowane do wydawnictwa naszego (Piotrkowska 106)

naładowane akumulatory.

10 kuponów 10

Kto okaże w administracji dziennika „Głos Polski” — Piotrkowska 106 —

10 takich kuponów 10 będzie miał bezpłatnie naładowane akumulatory.

Każdy, kto ma radjo w domu niech wytnie i schowa niniejszy kupon.

Za niezwykłą premja

spotka się napewno z wielkim zadowoleniem ze strony naszych stałych czytelników i ogółu radioamatorów.

Ważne!

Czytajcie!

Czytajcie!!!

„GŁOS POLSKI”

